PIĄTEK dnia 19. Marca 1819. (Nro 139.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15.

— *z Warszawy.* —

Dyrekcja Jeneralna Poczt Królestwa Polskiego.

Celem dokładniejszego Urządzenia i zapewnienia Osób prenumerujących w Expedycji Warszawskiej na rozmaite Gazety, Dzienniki i Pisma Perjodyczne, zaprowadziła od dnia 1. Kwietnia roku bieżącego czyli z początkiem Prenumeraty Kwartału II. nowy rodzaj Kwitów, na których Stemplem czerwoną farbą wybitym, wyrażony będzie szacunek tychże, równający się zupełnie co do ceny Prenumeracie opłaconej.

Dla zapewnienia przeto skutku zaprowadzonej Kontrolli, Dyrekcja Jeneralna Poczt sądzi być obowiązkiem swym ostrzedz Publiczność, aby przy płaceniu Prenumerat na zapisywane w Expedycji tutejszej Warszawskiej, Gazety, Pisma i Dzienniki od dnia 1. Kwietnia r. b. innych Kwitów, jak powyżej wyrażone Szacunkowe nie przyjmowała; w przeciwnym bowiem razie, Abonnenci sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu nieformalnie przyjętego Kwitu, w odbieraniu prenumerowanego Pisma, Dziennika lub Gazety, trudności albo nieregularności jakowéj doznają.

w Warszawie dnia 6. Marca 1819. r.

Radzca Stanu
Dyrektor Glny Policji i Poczt
(podp:) A. Sumiński.
Sekretarz Jeneralny
(podp:) Widuliński.

TEATR NARODOWY.

(Wyjątek z listu pisanego do Petersburga.)

...... Wszystkie ucywilizowane Kraje, mają dziś, jak Ci wiadomo, krytykę Teatralną. — W Polszcze, gdzie oświecenie coraz bardziej się rozszerza, dotąd, krytyka utrzymać się nie może. Jest to rzecz szczególna; różni, różne jej naznaczają przyczyny. Moje widzimi się w tej mierze jest takie: iż uprzedzenie ma tu, jak i gdzie indziej swoje miejsce. I tak: uprzedzony Aktor o grze i zdolności swojej, sarka i dąsa się na Krytyka; za co? że mu ten, brak doskonałości okazał. Dąsa się Orkiestra; za co? oto, że Krytyk z całą Publicznością znajduje brak sforności, zgodnej harmonji i taktu. I to skutek uprzedzenia. — Ty, coś tak długi czas w Francji strawił, widziałeś Talmę w chwilach gdy zachwyca; nazajutrz, w Dzienniku le Courier des Spectacles, czytałeś Sąd surowej Krytyki, która umia-

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLJA.

z Londynu 27. Lutego.

Pokazuje się, iż stronnictwo Ministrów w Parlamencie, tak jest liczne, że strona oppozycyjna, nic już wskórać niepotrafi. Zaledwie trzecia część Członków Parlamentu, należy do stronnictwa przeciwnego Ministrom; z tąd prawie każdy projekt przez nich wniesiony, utrzymać się musi. — Patrjoci spodziewali się, iż potrafią usunąć nadużycia, które się w czasach wojennych pod pozorem nadzwyczajnych okoliczności i niebespieczeństwa powszechnego do Rządu wcisnęły; mieli nadzieję, iż zaprowadzą potrzebną poprawę w Rządzie, która okazuje się być konieczną dla dobra publicznego. Dlatego dokładali wszelkich usiłowań przy wyborach, aby do składu Parlamentu, ile możności, sami tylko dobrzy obywatele i znani z przywiązania do ojczyzny mężowie, wybierani byli; ale Ministrowie przez wpływ jaki mają w publiczności, potrafili tak wielką wzniecić w narodzie obawę demokracji i rewolucji, iż tenże wolał raczej narazić się na utratę swobód, aniżeli losy swoje w ręce ludu złożyć. Dokazali oni już tego, iż skład Parlamentu, co siedm lat tylko odnawianym na przyszłość będzie. Oni też wspierają, przy teraźniejszym wyborze w Westminster Pana Lamb, bo lękają się aby wybór obywateli niepadł na P. Hobhouse, człowieka wolno myślącego, albo na Majora Cartwright znanego przyjaciela ludu.

P. Lamb, ma już 3251. a P. Hobhouse 2827. głosów. O Majorze Cartwright niewspominają już nawet Dzienniki Angielskie.

— W tych dniach, spekulanci puścili tu pogłoskę, iż w Paryżu powstał rozruch, z powodu zaszłych sporów w Izbie Deputowanych względem prawa o wyborach; rozgłosili niemniej, iż kilka znakomitych domów handlowych w Liverpool zbankrutowało. Z tej przyczyny papiery bardzo nisko spadły, ale tylko na chwilę, ponieważ w krótce przekonano się, iż doniesienie to, jest fałszywém.

— Jeden z Dzienników Angielskich pisze: „Słychać iż Xiąże Wellington, ma wnieść do Izby Parów przełożenie protestantów Irlandzkich, żądających usunięcia od wszelkich swobód nieszczęśliwych mię-

---

ła dowieść i wytknąć błędy w samej nawet doskonałości gry. — Nowa co do tego przeszkoda w Polszcze. Przed lat dziesięciu, był pewien Anonym, który podając do Pism publicznych treść Sztuk wystawianych, sądził niby to grę Aktorów. Jakiż to był ten Sąd? Pisał np. że Pan **ten**, nieporównanie gra; Pan **ów** doskonały; Panna lub Pani **ta**, zachwyca nas. Pochwały powtarzane ciągle, zapełniały Gazety, bez poprawiania Aktorów. W roku podobno 1814 dopiero, Towarzystwo Ixów światłe zdania swoje poczęło dawać; i ten czas podług mnie powinien Epokę tworzyć w Historji Teatru Polskiego. Ileż to oni attaków i niespodziewanych napaści znieść musieli; ile uszczypliwych wytrzymać pocisków! Znieśli jednakże to wszystko przez zamiłowanie wzrostu oświecenia Narodowego. Jak słychać, znacznie zmniejszyło się teraz to światłe Towarzystwo; niewiadomo, czyli Członkowie odrażeni zostali początkowemi trudnościami; jednakże Ci, którzy są czynnemi, nie ustają w swojej pracy. I tu uprzedzenie; ponieważ Ixowie burze przetrzymali; ponieważ do nich już nawykła publiczność, przeto nikomu więcej nie wolno się mieszać do Recenzji teatralnych. Już kilka osób do tego rzemiosła się porywało,

szkańców wyznania Rzymsko-Katolickiego. Spodziewamy się, że Xiążę zdobędzie się na tyle rozsądku, iż postępkiem podobnym sławy swojej nie splami." —

— Wystawiono tu na sprzedaż, obraz Jenerała Boliwara, Naczelnika Rzeczypospolitej Venezueli, roboty sławnego Colnaghi. Mówią że jest bardzo podobnym.

— Man. Blanco Naczelnik w Chili, doniósł Ministrowi Wojennemu i morskiemu Rzeczypospolitej Buenos-Ayres, iż na dniu 17. Listopada r. z. zabrał w niewolę Fregatę Hiszpańską nazwaną Marja Izabella i trzy przewozowe statki, płynące z Kadyxu. Większa część osady tychże okrętów wymarła; reszta cierpiała głód i nędzę. — Statki przewozowe: Doris, Magdalena i Helena, w bliskości wyspy S. Marji schwycone zostały. Jenerał San Martin, w celu złudzenia dopiero rzeczonych okrętów, przypiął był banderę Hiszpańską. —

— Odbieramy wiadomość z Ameryki północnej, iż tamże wezwał Rząd Zjednoczonych stanów wszystkich obywateli, aby się mieli na ostrożności, przeciw szpiegom Hiszpańskim; albowiem dowiedziano się, iż w Filadelfji, w Nowym Jorku, Nowym Orleanie i w innych znaczniejszych miastach, znajdują się tajni Ajenci Hiszpańscy.

— Jeden z dzienników tutejszych, zawiera następujące jeszcze szczegóły odkrytego spisku w Walencji. — Jenerał Eljo wszedłszy ze szpadą w ręku do domu w którym Pułkownik Vidal i przyjaciele jego zgromadzeni byli, obrócił się do Półkownika i zawołał na niego: „Psie, poddaj się!" Vidal chciał się bronić, ale odebrawszy dwa ciosy od Jenerała, poddać się musiał. Zaniesiony był potem do szpitala, a towarzysze jego w więzieniu osadzeni zostali. — Ma to być piąty spisek, którego Jenerał Eljo cudem uniknąć potrafił. Niedawno sfałszowano rozkaz Rządowy z Madrytu, polecający uwięzić go i rozstrzelać; ale Jenerał umiał zręcznie wywikłać się z tych sideł, równie jak z innych które mu już po tyle razy podstawiane były. — Vidal wystrzelił do Jenerała Eljo, w chwili gdy tenże wszedł do izby; ale chybił. — Kiedy mu czytano wyrok śmierci, w którym nazwany był zdrajcą ojczyzny, zawołał z uniesieniem: „Nigdy niebyłem zdrajcą ojczyzny! umieram owszem

---

ale wystaw sobie, byle tylko recenzent jakąkolwiek lubo istotną wadę wyrzucił Aktorowi, zaraz cały Alfabet się wzrusza; nawet kropki, kreski, znaczki szarpią ze wszystkich stron biednego krytyka, który przywalony mnóstwem upada, i nigdy więcej nie powstanie. Nie wolno tedy powiedzieć temu lub owemu Aktorowi, że przesada, jest w grze jak we wszystkiem naganną i szkodliwą; że, kiedy nie ma głosu, niech lepiej nie śpiewa; że nic trudniejszego, jak dobry Buffon; że ciche mówienie, lub też przeciwnie, krzykliwość i piskliwość, jest wadą wielu Aktorów i Aktorek; że ciż Aktorowie i Aktorki bardzo często wcale rol nie umieją; że wszędzie brak Illuzji z powodu złej zmiany dekoracji czuć się daje i t. d. i t. d. Powiedz mnie, w takim razie cóż Krytyk napisze? jeśli jak drugi Figaro może pisać wszystko, byle pisał o niczém — gdzież tu cel Krytyki? Są to wszystko przeszkody które tu spodziewają się, że Czas zniszczy; zwłaszcza gdy sobie życzliwi stronnicy osób krytykowanych wystawią, że się bynajmniej sławie tychże Osób nie uwłacza, dając Sąd o ich grze; że równie grzeszą i Krytycy uprzedzeni, i zaślepieni Obrońcy; że w końcu, czas już aby Polska i w tym zawodzie inne zrównała Narody....

E.....

za to, żem pragnął jej szczęścia." — W kieszeni Pułkownika znaleziono odezwę do ludu, która musiała być przez jakiego uczonego w Madrycie napisaną. — Vidal pochodzi z niskiego urodzenia, był zawsze dobrym Oficerem, ale obyczaje miał zepsute. — Jeden z spiskowych nazwiskiem Beltran, jest synem pewnego bogatego obywatela, któremu się należy ze skarbu trzy miljony realów. Ojciec ofiarował tę summę, za życie syna, ale odrzucono prożbę jego. Nieszczęśliwa Matka dniem przed śmiercią rzuciła się do nóg Jenerała, prosząc go o łaskę dla syna: Jenerał odpowiedział jej ozięble: „Już za późno."

— *Wyciąg z listu pisanego pod datą 23. Grudnia r. z. z Wyspy Ś. Heleny.*

„Nikt tu już nierozmawia z Jenerałem Bertrand, ani z nieszczęśliwą jego małżonką. Albowiem Gubernator Sir Hudson Lowe, zakazał wszelkiego obcowania z niemi.

„Budowa nowego domu posuwa się zwolna. Aby oddalić z oczu nieszczęśliwych Francuzów, widok wznoszącego się dla nich więzienia, usypano przed mieszkaniem Jenerała Bertrand z błota i ziemi wysoki wał, który niedopuszcza słońca do okien jego i zaledwie przystąpić do domu pozwala.

„Miejsce wyznaczone przez Gubernatora na tę nową Bastylję, jest najniezdrowsze na całej wyspie, ogołocone z cienia i wody. — Bonaparte chciał sobie inne wybrać miejsce, ale właśnie zupełnie przeciw woli jego postąpiono: ztąd być może, iż nie będzie się chciał do tego domu przeprowadzić. Nie przyjął lekarza Verling, którego Mu Gubernator przysłał: lekarz ten jednak nie opuścił dotąd wyspy. Od miesiąca Lipca, nie rozmawiał jeszcze Bonaparte z żadnym Anglikiem, i nie wychodził nawet z domu swego: czasem tylko pokazuje się na balkonie. Listów z Europy, ani On, ani żaden z Dworzan jego nie odbiera, albowiem przejmowane są wszystkie przez Gubernatora."

TEATR NARODOWY.

Dziś na dochód JPana Zdanowicza, dane będą dwa dzieła nowe, to jest: kommedja pod tytułem Wanglas, Faworyt Ministra, czyli Dawni Przyjaciele, i krotofila ze śpiewaniem pod tytułem: Wieczny Tancerz, czyli: Włoska Tarantula.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle.	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	ioczę: li:			łokcie	cale
15. Marca.		0	27	8	1	Południo-Zachodni.	Pochmurno.		
16. Marca.		0	27	10	5	Zachodni.	Pochmurno.		
17. Marca.	1		27	5	6	Południo-zachodni.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski